

Anna Krasowska 
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa
a.krasowska@uksw.edu.pl

NIEZGODNOŚĆ I JEJ ROZWIĄZANIE. O HUMORYSTYCZNYCH PUENTACH Z PERSPEKTYWY JĘZYKOZNAWCZEJ

Słowa kluczowe: niezgodność, rozwiązanie niezgodności, puenta, humor
Keywords: incongruity, resolution, punchline, jab line, humour

1. Wstęp

Łukasz Górnicki w *Dworzaniu polskim* dał jeden z pierwszych wykładów na temat teorii żartowania. W księdze II swego dzieła dowodził, że zarówno wypowiedzi humorystyczne, jak i poważne mogą opierać się na tych samych schematach: „skądkolwiek to człowiek weźmie, czym zatrefnuje, z tejsze rzeczy ważne słowa ku chłubie abo ku gańbie czyjej wziąć się mogą, a czasem i też własne” (Górnicki 1954: 201). Na potwierdzenie tej tezy przytaczał następujący przykład:

- (1) Jako sie nie dawno trefiło: chodząc w jarmark lubelski miedzy kramy trzej czyści pacholcy, przystąpi sie żebrak do jednej zacnej wdowy, której jeden z onych trzech służył, prosząc lamentliwym głosem, aby mu co przebóg dała. Powtórzy raz i drugi, i trzeci onej swej prośby takimi słowy, które słowa karmienne serce poruszyć by snadź były mogły, przedsię dobra pani nic onej chudzinie nie dała ani mu też odmówiła owemi (do Boga odsyłając) zwykłemi słowy, ale ten czas wszytek, kiedy ubogi prosił, stała u kramu, pilno na tkanice złote patrząc, których targowała, jakoby nic nie wiedząc o onym żebraku. Gdy to oni trzej widzieli, rzekł ten, który miłował: „Patrzcie, panowie, czego sie ja

od swej wdowy dobrego nadziewać mogę, która tak jest wielką okrutnicą, iż nie telko nie chce się ulitować nad tym nagim niebożątkiem, który zdychając głodem pieniądza u niej krwawemi łzami prosi, ale też ani mu rzecze: *Idź z Bogiem*; tak się – baczę – w tym kocha, kiedy widzi przed sobą strapionego człowieka, a on nadaremno łaski prosi”. Odpowiedział z onych dwu jeden: „Nie masz tu żadnego okrucieństwa, ale nauka WM. jest, abyś usilnie żadnej rzeczy nie prosił, bo snadź to jest jej obyczaj (który chce tą rzeczą WM. oznajmić) nie czynić nic na prośbę napartą”. Rzekł zasię ten trzeci: „I owszem, prawi, jest to jedno obwieszczenie, aby pan wiedział, iż chociaż ona tego nie uczyni, o co ją proszą, jednak jej niczyja prośba nie mierzi”. Patrzcież, WM., jako z tej jednej rzeczy, iż wdowa żebraka nie odpawiła, trzy powieści urosły: jedna ze stateczną przyganą, druga z pomierną chwałą, trzecia z żartem uszczypliwym (Górnicki 1954: 201–203).

Odwołując się do koncepcji prototypowej struktury żartu, można zaryzykować twierdzenie, że w dwóch ostatnich wypowiedziach pachółków, stanowiących komentarz do skarg zakochanego we wdowie mężczyzny, kryją się w istocie dwa rodzaje puenty. Ta ostatnia – umieszczona w finalnej partii opowieści – rozstrzyga ostatecznie o humorystycznym charakterze całego tekstu. Podążając za tokiem rozumowania Ł. Górnickiego, należy zakładać, że różnica między tekstem humorystycznym i poważnym tkwi nie tyle w kompozycji jego głównej części i w zastosowanym schemacie porównania zakochanego do żebraka, ile w sposobie organizacji puenty.

Celem niniejszego artykułu będzie zatem omówienie zagadnienia struktury puent i ich roli w osiągnięciu efektu humorystycznego. Materiał ilustracyjny został w całości zaczerpnięty z traktatu Ł. Górnickiego. Wybór ten jest nieprzypadkowy – służy bowiem (wstępnej) weryfikacji możliwości zastosowania niektórych spośród omówionych poniżej tez w analizach dawnych tekstów humorystycznych.

2. Niezgodność

Niezgodność (ang. *incongruity*) jest uznawana za jeden z kluczowych elementów puenty. Odpowiada ona za wywołanie efektu zaskoczenia (niespodzianki), który staje się udziałem odbiorcy w procesie przetwarzania przez niego puentowanego tekstu. Lingwistyka humoru¹ nie wypracowała dotąd spójnej definicji niezgodności. Językoznawcy na ogół odwołują się do objaśnień stworzonych w obszarze filozofii i/lub psychologii. Zasadniczo uznaje się, że niezgodność można postrzegać statycznie

¹ Terminu używam za: Attardo 2020, zwracając tym samym uwagę na rolę, jaką odegrało w ostatnich dekadach językoznawstwo w analizowaniu i opisywaniu humoru w języku i jego tekstowych realizacjach.

albo dynamicznie. W pierwszym wypadku pojęcia zgodności i niezgodności odnoszą się do relacji między składnikami przedmiotu, sytuacji lub krótkiego zdarzenia, wyrażonymi kodowo i/lub implikowanymi w tekście humorystycznym – w tym rozumieniu niezgodność jest często traktowana jako pewna właściwość tekstu (ściślej: puenty). W ujęciu dynamicznym wiąże się ją „z sekwencją obrazów bądź idei pojawiających się lub prezentowanych w sposób wywierający określony wpływ na odbiorcę” (Ritchie 2004: 49 – tłum. A.K.). Dynamiczne podejście do niezgodności dotyczy bezpośrednio procesu przetwarzania humoru i czyni z odbiorcy osobę „współodpowiedzialną” za kreowanie niezgodności.

W lingwistycznych badaniach nad humorem sposób ujmowania inkongruencji uzależniony jest często od przyjętych przez badaczy teorii i modeli analizy. Toteż językoznawcy mogą upatrywać źródła niezgodności: w relacji semantycznej między pierwszym eksplicytnym znaczeniem tekstu a puentą (np. w modelu izotopijno-dysjunkcyjnym, dalej: IDM)², w zależności między interpretacją eksplicytną a implicytną (głównie w teoriach rozwiązywania niespójności – dalej: IR, tj. np. w semantycznej teorii humoru, dalej: SSTH, i ogólnej teorii humoru werbalnego, dalej: GTVH)³ lub w naruszeniu zasad rozumowania albo przyjętych norm społecznych (np. w GTVH i modelu wymuszonej reinterpretacji, dalej: FR)⁴. Niekiedy też lingwiści łączą wymienione podejścia – takie postępowanie badawcze uzasadniają obecnością różnych rodzajów niezgodności w tekstach humorystycznych.

W analizowanym zbiorze XVI-wiecznych żartów inkongruencja przyjmuje rozmaite formy, najczęściej pojawiają się niezgodności o podłożu semantycznym, np. żart (2), logicznym, np. żart (3) lub pragmatycznym, np. żart (4). Niezgodność semantyczna jest zakodowana w tekście i przez to bliższa koncepcji statycznej, podczas gdy pozostałe dwa typy w większym stopniu zależą od aktywnej współpracy odbiorcy. Warto zauważyć, że niektóre realizacje wymienionych typów niezgodności musiały być uważane przez Ł. Górnickiego za stosunkowo trudne do rozwiązania, skoro opatrywał je różnymi komentarzami objaśniającymi, jak w przykładach (4) i (5).

- (2) Pan Kozieł, ziemianin sędmirskiej ziemie, będąc w Wiznie na rocech przy przyjacielu, z którym, ani do gospody zsiadając, wszytek dzień strawił – gdy się już było zmierzkło, szedł sam, sług nie czekając, do gospody swej, której nie wiedział. Owa pytając się to tego, to owego, trafi na jakiegoś pachółka i mówi mu: „Towarzyszu, nie wiesz, gdzie tu moja gospoda?”. A on rzekł: „A ktoś ty?”. Odpowiedział mu: „Jam jest Kozieł”. A pachółek zaraz: „Kiedyś Kozieł, tedy w chlewie twa gospoda” (Górnicki 1954: 225).

2 Omówienie modelu – zob. np. Brzozowska 2000; Krasowska 2022.

3 Główne założenia obu teorii – zob. np. Chłopicki 1995; Krasowska 2020.

4 Szerzej na ten temat – zob. np. Ritchie 2004.

- (3) A drugi też ksiądz, a jeszcze k temu opat, będąc przy tym, kiedy ksiązę urbińskie radziło się, co by z tą ziemią czynić miał, którą było wykopano zakładając nowy fundament pod pałac urbiński: „Barzo to łatwia – powiedział – gdzie ją podzieć. Rozkaż oto, WM., wykopać wielki dół a tam bez wielkiego łamania głowy wsypać się ziemia ta może”. Rozśmiałszy się ksiązę odpowiedziało mu: „A tę ziemię, gdzie podzieć będzie, którą, czyniąc dół, wykopają?” – „Każ – powieda – WM. tak wielki dół wykopać, iżby tam oboja ziemia wsypać się mogła” (Górnicki 1954: 214).
- (4) Hetman kiedyś objeżdżając wojsko przyjechał nad bród nad podobieństwo głęboki i nie chcąc się zgół ważyć przejechać ji, rzekł do trębacza: „Przejeźdź!” A trębacz, zjawszy czapkę, z wielką uczciwością powiedział: „Racz W.M. przejechać, Miłościwy Panie”. Owa w rzeczy tak rozumiał, że go pan hetman ccił onym przejechaniem (Górnicki 1954: 232).

Przymywanie różnych koncepcji niezgodności prowadzi w konsekwencji do powstawania istotnych różnic w jej identyfikowaniu, np. w modelu IDM niezgodność jest wiązana z obecnością dysjunktoru, w SSTH – przełącznika skryptowego (*script-switch-trigger*), a w GTVH – z lokalną opozycją i (co najmniej częściowym) nakładaniem się skryptów.

Współcześnie lingwistyczne rozważania nad istotą, miejscem i rolą niezgodności w tekstach komicznych skupiają się na próbie rozstrzygnięcia trzech podstawowych kwestii:

1. Czy obecność niezgodności jest konieczna do uzyskania efektu humorystycznego?
2. Czy niezgodność jest wystarczającym warunkiem humoru?
3. Czy istnieją niezgodności wyłącznie humorystyczne?

Większość językoznawców podziela pogląd, że niezgodność jest koniecznym warunkiem humoru. Jednak niektórzy z nich zwracają uwagę na fakt, że w tekstach uznawanych za humorystyczne jej obecność i wykrywalność może podlegać gradacji. Takie stanowisko prezentuje m.in. Gabriella Eichinger Ferro-Luzzi (1990), językoznawczyni i badaczka kultury tamilskiej. Notuje ona przykłady humoru, w których inkongruencja nie jest istotna dla uzyskania efektu rozbawienia, i takie, które opierają się na zgodności. Na tej podstawie wysuwa propozycję potraktowania niezgodności w żartach jako kategorii prototypowej.

Wykrywalność niezgodności może być, jak się wydaje, uzależniona w niektórych żartach również od tego, czy niezgodność i dwuznaczność zostały w tekście wyrażone za pomocą tego samego elementu językowego czy różnych elementów. Rozpatrzmy dwa poniższe przykłady:

- (5) Jako mając raz dworzanie jeść u pana Mikołaja Tarła, chorążego sędomirskiego, pytał jeden drugiego przed królem stojąc: „Panie, a wszak u Tarła?” – Jaki taki odpowiedział: „U Tarła”; aż do pana Reja przyszło, który gdy go też

spytano „Panie, a wszak **u Tarła** [utarła – A.K.]?” – on zaraz, by z bicza, ze dwu jedno uczynił słowo i rzekł: „Wie ją diabeł, jać-em **jej** tam **w ogon nie patrzył**” (Górnicki 1954: 222).

- (6) Przyszli raz panięta w maszkarach przed Króla, także czyniąc swój taniec parami. Obaczy ktoś średnią parę, w której był pan Wolski miecznik z drugim (nie pomnę kim), barzo małym, i rzecze: „By wiedzieć – prawi – co to za para tak barzo nierymowna?” A drugi stojąc podله niego rzekł: „Zgadnę ja, którzy są”. A gdy ten zasię jał prosić, aby mu powiedział: „Atoli – prawi – to jest **Roch**, a to **Pieszek**” (Górnicki 1954: 256).

W przykładzie (5) niezgodność i dwuznaczność są ewokowane przez różne elementy językowe – wyrażenie przyimkowe *u Tarła*, dające się odczytać również jako forma czasu przeszłego czasownika *utrzeć*, oraz frazę *jej [...] w ogon nie patrzył*; dzięki temu niezgodność obecna w finalnej partii żartu jest łatwo wykrywalna. Inaczej w przykładzie (6) – tu niezgodność została przysłonięta przez homonimie: *Roch* (imię) i *roch* (‘w szachach: wieża’) oraz *Pieszek* (zdrobnienie od Piotr) i *pieszek* (‘w szachach: pionek’), jest więc trudniejsza do rozpoznania.

Inną kwestię podejmowaną przez językoznawców stanowi proporcja między rolą niezgodności i parametrów, takich jak: tendencyjna treść (np. dowcipy oparte na tematyce seksualnej, przynależności rasowej lub etnicznej, poglądach politycznych), kontekst (sytuacja) lub czynniki społeczne, w powstawaniu humoru. Zwraca się uwagę na fakt, że humor może być kompilacją niezgodności i wymienionych elementów lub przeciwnie – czynniki te mogą kolidować z obecną w puencie inkongruencją. Dostrzeżenie tej synergii oblięuje językoznawców do poszerzenia dotychczasowego horyzontu obserwacji. Jednym z argumentów przemawiających za koniecznością wyjścia w analizie językoznawczej poza formę żartu ku jego treści jest twierdzenie, że gdyby humor opierał się wyłącznie na strukturze tekstu, wszystkie żarty realizujące ten sam schemat konstrukcyjny powinny bawić w jednakowym stopniu. Tak się jednak nie dzieje. Kilkakrotnie na ten fakt zwraca uwagę także autor *Dworzani-na polskiego*, np. gdy o żartach wykorzystujących mechanizm dwuznaczności pisze: „takie rzeczenie barziej dziwne jest niż śmieszne, jeśli k niemu druga trefność nie przystąpi” (Górnicki 1954: 223). Sugeruje tym samym, że wskazany schemat wymaga uzupełnienia potencjalnie humorystyczną treścią, aby wywołać rozbawienie u odbiorcy. Na rolę parametrów innych niż niezgodność w odbiorze humoru wskazuje pośrednio także Victor Raskin (1985), który zauważa, że skrypty językowe i pozajęzykowe, będące podstawą żartu, mogą być dostępne dla odbiorcy w różnym stopniu. W wypadku humoru w tekstach niewspółczesnych kwestia ta wydaje się szczególnie istotna, ponieważ ograniczona dostępność pewnych skryptów przekłada się wprost proporcjonalnie na efekt rozbawienia odbiorcy.

Podsumowując uwagi dotyczące niezgodności jako koniecznego warunku humoru, wypada uznać, że niezgodność wprawdzie nie zawsze odgrywa najważniejszą

rolę w wywołaniu efektu rozbawienia, ale jej wystąpienie jest niezbędne w tym sensie, że odpowiada ona za specyfikę doświadczenia humorystycznego (por. Forabosco 2008). Na przykład niedostrzeżenie inkongruencji w żarcie (6) pozwoliłoby na uzyskanie spójnej interpretacji, ale tekst straciłby swój humorystyczny walor.

Czy niezgodność jest wystarczającym warunkiem humoru? Wśród językowszców zdania na ten temat są podzielone. Część z nich uważa, że już sama obecność inkongruencji wystarcza do uzyskania humorystycznego efektu. Powołują się oni przy tym na badania z zakresu psychologii rozwojowej, które dowodzą, że dzieci śmieją się z niezgodności, nawet jeśli nie potrafią jej rozwiązać. Inni twierdzą jednak, że niezgodność musi zostać (co najmniej częściowo) usunięta na etapie przetwarzania tekstu, aby został osiągnięty efekt humorystyczny. Stanowisko pośrednie można przypisać tym lingwistom, którzy podkreślają, że w tekstach humorystycznych występują różne rodzaje niezgodności. Salvatore Attardo, Christian F. Hempelmann i Sara Di Maio (2002) wprowadzają na przykład rozróżnienie między niezgodnościami: głównymi (*focal/foregrounded*), drugoplanowymi (*backgrounded*) i epizodycznymi (*completely backgrounded*), przypisując każdemu z wymienionych typów inną funkcję. Niezgodność główna jest związana z puentą, zatrzymuje ona na dłużej uwagę odbiorcy, ponieważ narusza spójność przetwarzania tekstu i wymaga (przynajmniej częściowego) uzasadnienia. Pozostałe dwa rodzaje inkongruencji ujawniają się w pozapuentowych partiach tekstu i nie tylko nie skupiają na dłużej uwagi interpretatora, lecz wręcz często są przez niego ignorowane, ponieważ ich rozwiązanie nie jest konieczne dla uzyskania efektu komicznego. Niezgodności te na ogół pozostają nierozstrzygnięte nawet po zakończeniu procesu przetwarzania żartu⁵.

Badania dłuższych tekstów humorystycznych pokazują jednak, że w pewnych wypadkach także te inkongruencje, które znajdują się w pozycji przedpuentowej, mogą wpływać na uzyskanie efektu rozbawienia. S. Attardo określa je mianem *jab lines* – puent śródtekstowych/śródpuent (Attardo 2001)⁶. W tekstach dawnych niezgodności drugoplanowe i śródpuenty pojawiają się rzadko. Jednym z ciekawszych

-
- 5 Warto zauważyć, że niezgodność, zależnie od jej rodzaju, może być stopniowalna. Christie Davies (2011) podkreśla, że zwłaszcza inkongruencje drugoplanowe i epizodyczne mogą opierać się na tym, co niemożliwe, na tym, co możliwe, ale mało prawdopodobne, lub na tym, co możliwe i wysoce prawdopodobne. Stopień niezgodności można również określać w żartach seryjnych na podstawie GTVH. Teoria ta opiera się na koncepcji sześciu hierarchicznie uporządkowanych parametrów: język (kodu) – LA, strategia narracyjna – NS, cel – TA, sytuacja – SI, mechanizm logiczny – LM oraz opozycja skryptów – SO. Stopień niezgodności jest najniższy na poziomie opozycji SO, a najwyższy – na poziomie LA (por. Forabosco 2008).
 - 6 Sporo uwagi zagadnieniu inkongruencji przedpuentowych, zwłaszcza śródpuentom, poświęca Villy Tsakona, która dowodzi, że humor nie ogranicza się do części finalnej dowcipu, ale może się również pojawiać wcześniej lub wręcz „rozlewać” w całym niemal tekście. Jednak w takich wypadkach niezgodność śródpuent musi być oparta na innych mechanizmach niż puenty, w przeciwnym razie finał żartu będzie przewidywalny (Tsakona 2003).

przykładów w przywoływanym zbiorze jest żart oparty na porównaniu kobiet do czapli (7), w którym rolę puenty śródtekstowej pełni fraza *bez przestanku je*, wprowadzona zamiast spodziewanej informacji o przymilaniu się jako podstawie porównania: *biaległowy nasze [...] są podobne czaplom*. Powstaje w efekcie niezgodność, która jednak nie unieważnia dalszej interpretacji żartu zgodnie z zakładanym wcześniej sensem, ponieważ ciągle pojadanie było w czasach Górnickiego uznawane za formę kobiecej kokieterii (zob. Krasowska 2023):

- (7) Białegłowy nasze [...] są podobne czaplom, bo jako czapla bez przestanku je, a gdziekolwiek leci, to z niej pierzcha, tak białegłowy nasze ustawicznie jedzą i ustawicznie też chodzą dla chłodu na komórkę (Górnicki 1954: 239–240).

Zgoda odbiorcy na ignorowanie puent drugoplanowych i epizodycznych, których rozwiązywanie nie jest konieczne dla uzyskania efektu humorystycznego, skłania językoznawców do uznania, że opis przetwarzania komicznego tekstu wymaga uwzględnienia nie tylko kwestii dostrzegania i uzasadniania niezgodności, lecz także humorystycznej ramy komunikacyjnej. Odbiorca wyraża zgodę na humor i angażuje się w tego rodzaju komunikację, aprobując możliwość pojawienia się nierozwiązywalnych niezgodności. Badacze humoru posługują się w tym kontekście pojęciem chwilowego zawieszenia niedowierzania (*suspension of disbelief*), które odnosi się do sytuacji świadomej rezygnacji ze stosowania zasad logiki i krytycznego myślenia oraz przyjęcia (w dobrej wierze) czegoś, co jest nierealne lub niemożliwe, aby ostatecznie czerpać przyjemność z humoru (por. Rothbart 1976). Rama humorystycznej komunikacji może być odbiorcy sygnalizowana na różne sposoby: poprzez wypowiedzi nadawcy o charakterze „meta” (np. *opowiem ci dowcip, słyszałeś ten kawał?, to tylko żart, żartowałem*), tytuł tekstu lub zbioru, w którym tekst został umieszczony, gatunek, kontekst pozatekstowy i inne.

Badanie inkongruencji pojawiającej się w puencie humorystycznego tekstu skłoniło z kolei humorologów do postawienia pytania o różnice między niezgodnościami niehumorystycznymi a tymi, które są związane z efektem rozbawienia. Zauważono bowiem, że niezgodność może wywołać różne reakcje: zdziwienie, ciekawość, dyskomfort, a nawet strach. W lingwistycznych badaniach nad humorem rozróżnieniu temu poświęcono dotąd niewiele uwagi. Można wstępnie uznać, że o humorystycznym charakterze niektórych niezgodności decyduje ich treść, a także stopień odstępstwa od społecznie przyjętych norm lub oczekiwań odbiorcy. Jeśli odchylenie od tych norm i oczekiwań jest niewielkie, niezgodność ma charakter humorystyczny, jeśli znaczące – może budzić niepokój, jak w przypadku obrazu René Magritte’a *The red model* (1934). Interesujące na tle tych rozważań są badania prowadzone przez Rachel Giorę (1991), która zestawia puentowane teksty humorystyczne i niehumorystyczne. Choć jej propozycja nie uwzględnia roli kontekstu, to jednak warta jest odnotowania jako jedna z nielicznych językoznawczych prób wskazania

różnic między niezgodnościami humorystycznymi i pozostałymi. R. Giora wiąże humorystyczną inkongruencję obecną w puencie z nagłym wzrostem zawartości informacyjnej. Zakłada, że poprawnie sformułowany tekst powinien zaczynać się od materiału zawierającego najmniej informacji i stopniowo wprowadzać ich coraz więcej. Wzrost informatywności jest przez nią definiowany w kategoriach zmniejszenia liczby alternatyw. W zwykłym tekście wzrost informatywności następuje stopniowo, w tekstach puentowanych jest zwykle gwałtowny i ujawnia się w części finalnej, narusza w ten sposób wymóg stopniowalnej informatywności przy jednoczesnym zachowaniu wymogu relewancji (w rozumieniu Paula Grice'a). Druga ważna różnica dotyczy rodzaju informacji, który wprowadza puenta. R. Giora zakłada, że w żartach informacja zawarta w puencie dotyczy cechy odległej lub marginalnej w porównaniu z cechami prototypowymi pojęć przywoływanych we wcześniejszych partiach tekstu.

3. Rozwiązywanie niezgodności⁷

Rozwiązywanie niezgodności jest jednym z kluczowych etapów przetwarzania humoru w modelach IR. Teoretycy i badacze tego zagadnienia nawiązują (wprost lub pośrednio) do psychologicznego modelu Jerry'ego M. Sulsa (1972), który zakłada, że odbiór żartu opartego na inkongruencji przebiega dwuetapowo:

Pierwszy etap polega na tym, że odbiorca słucha pierwszej części dowcipu i porządkuje znajdujące się tam informacje w tzw. schemat narracyjny. Schemat ten służy mu do przewidywania dalszego ciągu tekstu. Jeżeli w dalszym ciągu tekstu pojawia się pewna niekonsekwencja (niespójność) i tekst kończy się (puenta), następuje drugi etap modelu. Polega on na próbie znalezienia pewnej „reguły kognitywnej”, która umożliwiłaby sensowne połączenie puenty z poprzedzającym tekstem [...]. Jeśli problem zostanie rozwiązany, następuje śmiech (Chłopicki 1995: 31).

Koncepcję percepcji dowcipu jako dwuetapowego procesu rozwiązywania niezgodności rozwinęli językoznawcy, dodając wstępną fazę porządkowania informacji: (*set-up* – *incongruity* – *resolution*, dalej: SIR). SIR jest podstawą IDM (Attardo 1988, 1994), SSTH (Raskin 1985), GTVH (Attardo, Raskin 1991) i innych. Model SIR zakłada, że etap wstępny może obejmować zarówno informacje zawarte w tekście, jak i te przekazywane kontekstowo lub implikowane. Jeśli proces percepcji przebiega prawidłowo, prowadzi do fazy, w której odbiorca dostrzega niezgodność, a następnie do momentu odkrycia przez niego innej możliwej interpretacji niż ta, którą

⁷ Faza rozwiązywania niezgodności (*resolution*) bywa w literaturze przedmiotu różnie nazywana: *justification* „uzasadnieniem” (Aubouin 1948), *local logic* „logiką lokalną” (Ziv 1984) i „sensem w nonsense” – ukryciem błędnego rozumowania pod pozorem logiczności (Freud 1993), szczegółowe omówienie terminologii zob. Attardo 1994, 1997.

początkowo przewidywał, czyli do rozwiązania. Z etapami SIR związane są dwa istotne założenia – obie interpretacje muszą współistnieć w umyśle odbiorcy przez czas niezbędny do oceny rozbieżności między danymi oczekiwanymi a otrzymanymi w puencie i odkrycia reguły poznawczej koniecznej do rozwiązania niezgodności (por. Attardo 1997).

Graeme Ritchie (2004) uważa, że przetwarzanie tekstu humorystycznego jest mechanizmem znacznie bardziej złożonym, i wyróżnia w nim aż pięć etapów:

1. przewidywalność – jest wysoce prawdopodobne, że na wstępnym etapie przetwarzania tekstu humorystycznego odbiorca dostrzeże interpretację eksplicytną, a nie ukrytą;
2. konflikt – odkrycie, że znaczenie puenty nie ma sensu w powiązaniu z interpretacją eksplicytną;
3. zgodność – dostrzeżenie, że znaczenie puenty jest sensowne w powiązaniu z interpretacją ukrytą;
4. kontrast/porównanie – gdy odbiorca zdaje sobie sprawę z tego, że istnieją znaczące różnice między interpretacją jawną i ukrytą;
5. nieodpowiedniość – gdy odbiorca dostrzega, że ostateczna interpretacja wynikająca z połączenia niezgodnego elementu znajdującego się w puencie z interpretacją ukrytą jest osobliwa, dziwaczna, absurdalna lub narusza tabu.

Wymienione przez G. Ritchiego etapy składają się na model FR. Koncepcja ta wydaje się szczególnie użyteczna jako narzędzie odróżniania dawnych tekstów humorystycznych od poważnych, opartych również na SIR. Przykład taki notuje Górnicki, opatrując znamienym komentarzem: „ani kęs jeden ma śmiechu w sobie, owszem statek a powagę” (Górnicki 1954: 223):

- (8) Jako Scypionowi Africano na biesiedzie, kiedy mu sie kilkakroć wieniec na głowie przerwał, Licinius Varus powiedział: „Nie dziwuj sie, prawi, że-ć nie w czas ten wieniec, głowa to bowiem wielka” (Górnicki 1954: 223).

Przetwarzanie tego tekstu odpowiada zasadniczo modelowi SIR, jednak dopiero zwrócenie uwagi na treść rozwiązania (pochwałę Scypiona Africano) rozstrzyga o charakterze całego tekstu. Przykład ten potwierdza, że w percepcji humoru należy brać pod uwagę nie tylko mechanizmy logiczne (stronę formalną), lecz także treść rozwiązania (por. też Davies 2011).

Jednak kwestia tego, ile i jakich etapów składa się ostatecznie na proces odbioru żartów, jest przy obecnym stanie wiedzy trudna do rozstrzygnięcia. Proces ten przebiega bowiem w głównej mierze poza świadomymi operacjami myślowymi.

Co więcej, badanie przykładów XVI-wiecznych żartów dowodzi, że rozwiązanie niezgodności może w istocie ujawniać się na różnych etapach przetwarzania tekstu. W niektórych przypadkach już samo zrekonstruowanie interpretacji ukrytej skutkuje usunięciem inkongruencji, w innych proces ten wymaga bardziej złożonych

operacji myślowych, jak w przykładzie (9), w którym dopiero połączenie sensu jawnego i ukrytego: potraktowanie wady moralnej jako choroby i uznanie tym samym, że można ją leczyć tak, jak leczy się inne dolegliwości ciała, tj. poprzez stawianie baniek, wywołuje efekt humorystyczny.

- (9) Jako raz miał ksiądz biskup kujawski Zebrzydowski kapelana, zjadłego księdza, któremu był wrzód nieco nadkaził gęby, iż była oparzysta; i trefiło się, że ksiądz biskup w rozmowie (jako jest barzo ludzki) pytał kapelana: „Księżę Wysocki, coż wam to było w usta?” Pan Lakiński, który tuż stał, za księdza Wysockiego odpowiedział: „Bańki mu to stawiano na niej, MKsiężę, złe słowa wyciągając” (Górnicki 1954: 230–231).

Przykład (9) pokazuje również, że rozwiązanie niezgodności w tekście humorystycznym ma specyficzny charakter, ponieważ niezgodność nie jest na końcowym etapie usuwana całkowicie, pozostaje swego rodzaju grą niezgodności i zgodności (por. pojęcie *niezgodnej zgodności* u Macieja Kazimierza Sarbiewskiego [1620] i Giovannantonio Forabosco [2008]). Odbiorca nie uzyskuje więc ostatecznie w pełni sensownego i spójnego odczytania tekstu. Niektórzy językoznawcy uznają tę właściwość za istotę humoru. Kwestia, czy i w jakim stopniu rozwiązanie usuwa niezgodność, jest szeroko dyskutowana wśród badaczy humoru. Choć większość językoznawców nie wątpi w to, że rozwiązanie niezgodności jest konieczne dla uzyskania efektu humorystycznego (m.in. Raskin 1987; Attardo 1994; Ritchie 2004; Dynel 2012), to jednak stopień tego rozwiązania budzi pewne kontrowersje. Na przykład Andrea C. Samson i Ch.F. Hempelmann (2011) postrzegają rozwiązanie w żartach w kategoriach kontinuum i umieszczają na dwóch przeciwległych krańcach odpowiednio: całkowite rozwiązanie (zupełne usunięcie lub pozostawienie niewielkiej niezgodności) i brak rozwiązania (niemożność rozwiązania niezgodności lub takie rozwiązanie, które generuje nowe niezgodności). Całkowite rozwiązanie i brak rozwiązania w tekście humorystycznym uznaje również G. Ritchie (2009). Część językoznawców wątpi jednak w istnienie tych skrajnych wariantów, negując zarówno możliwość całkowitego usunięcia niezgodności, jak i jej nierozwiązywalność, twierdzą oni bowiem, że nawet w humorze absurdalnym niezgodność nie jest absolutna i na etapie uzasadniania musi łączyć się z jakimś sensem, aby była humorystyczna. Z kolei Ch.F. Hempelmann i S. Attardo uważają, że gdyby żarty miały faktyczne logiczne rozwiązanie, przestałyby nimi być (Hempelmann, Attardo 2011: 140), dlatego podkreślają, że rozwiązanie niezgodności w żarcie jest w rzeczywistości jedynie pozorne, maskowane, a nie realne.

Postawienie zagadnienia rozwiązywania niezgodności w centrum zainteresowań humorologicznych prowadzi S. Attarda do sformułowania warunków śmieszności:

tekst dowcipu [...] jest zabawny (wtedy i tylko wtedy, gdy) zawiera jedną lub więcej niezgodności, z których każda może, ale nie musi, być w pełni lub w części (żartobliwie

lub nie) rozwiązana przez wystąpienie puenty, która może (ale nie musi) wprowadzać nowe niezgodności (Attardo, Hempelmann, Di Maio 2002: 27 – tłum. A.K.).

Inną szeroko dyskutowaną kwestią jest status interpretacji jawnej i ukrytej po usunięciu inkongruencji. Wymienia się zwykle trzy możliwości: interpretacja rekonstruowana zastępuje interpretację jawną, interpretacja rekonstruowana jest zastępowana przez interpretację jawną, obie interpretacje pozostają ważne. Niektórzy językoznawcy uważają, że w żartach mamy w istocie do czynienia jedynie z tym ostatnim przypadkiem. Podobnego zdania są Robert S. Wyer i James E. Collins (1992), którzy formułują zasadę niezastępowalności (*principle of non-replacement*). Twierdzą oni, że obie interpretacje muszą pozostać (przynajmniej przez pewien czas) ważne, aby zaistniał humor, i żadna z nich nie może substytuować drugiej.

4. Sposoby rozwiązywania niezgodności

W lingwistyce wykształciły się trzy podejścia w tym zakresie:

1. dążenie do stworzenia katalogu wszystkich sposobów rozwiązywania niezgodności w tekstach humorystycznych;
2. sformułowanie jednej ogólnej zasady stojącej za rozwiązywaniem humorystycznych niezgodności;
3. uznanie, że mechanizmy rozwiązywania niezgodności w komunikacji humorystycznej nie różnią się zasadniczo od mechanizmów wykorzystywanych w wypadkach normalnego (niehumorystycznego) użycia języka, więc nie jest konieczne osobne ich katalogowanie.

Najwięcej uwagi zagadnieniu sposobów rozwiązywania niezgodności poświęcili, jak dotąd, twórcy i zwolennicy GTVH, którzy wśród sześciu parametrów przetwarzania tekstu humorystycznego wyróżnili mechanizm logiczny (LM), odpowiadający etapowi rozwiązywania niezgodności w IR i SIR. Mimo iż LM budzi wiele kontrowersji (zob. np. Brône, Feyaerts 2004; Davies 2004; Ritchie 2004; Oring 2019), a jego psychologiczne prawdopodobieństwo nie zostało w sposób jednoznaczny potwierdzone, część humorologów odwołuje się do tego pojęcia w swoich badaniach z mniejszym lub większym powodzeniem (zob. np. Ruch et al. 1993; Attardo 2001; Attardo, Hempelmann, Di Maio 2002; Hempelmann 2004; Hempelmann, Ruch 2005; Hempelmann, Attardo 2011; Brzozowska 2012). W artykule *Resolutions and their incongruities: Further thoughts on logical mechanisms* Hempelmann i Attardo (2011) omawiają 27 mechanizmów logicznych, zaznaczając, że lista ta nie jest zamknięta. Niektóre z nich są dobrze znane z podręczników retoryki, np. analogia, przesada, wnioskowanie z fałszywych przesłanek czy błędne wnioskowanie, inne, jak kratylizm czy metahumor, wymagają dodatkowej wiedzy na temat określonych założeń teoretycznych. Ponieważ, jak wskazano wcześniej, rozwiązanie niezgodności

może nastąpić na różnych etapach przetwarzania tekstu, parametr LM bywa różnie rozumiany: jako sposób połączenia dwóch opozycyjnych skryptów, objaśniania osobliwości ujawniających się w ostatecznej interpretacji tekstu lub jako sposób kodowania skryptów i/lub innych informacji w tekście (por. Ritchie 2004). Tak szerokie traktowanie LM sprawia jednak, że pod jedną nazwą opisywane są mechanizmy należące do różnych porządków, co więcej, można zakładać, że w tekście możliwe będzie odnalezienie więcej niż jednego mechanizmu logicznego. Na przykład w żarcie przywołanym we wstępnej części artykułu możliwe jest wskazanie dwuznaczności pragmatycznej czasownika *nie mierzi*, analogii (żebrak – zakochany) i wnioskowania o konsekwencjach (wdowa postępuje w sposób wątpliwy moralnie). Dorota Brzozowska zauważa ponadto, że niektóre z opisanych przez Hempelmann i Attarda LM odpowiadają temu, co rodzimi badacze humoru nazywali dawniej mechanizmami komicznymi (por. Bystron 1939) lub „nakładają się na podziały stosowane dla dowcipów i kalamburów” (Brzozowska 2012: 23). Krytyka LM przeprowadzona przez różnych badaczy humoru sprawia, że pomysłodawcy włączenia mechanizmu logicznego do GTVH wycofują się stopniowo z twierdzenia, że parametr ten jest specyficzny dla humoru (zob. np. Hempelmann, Attardo 2011). Na obecnym etapie badań można ostrożnie założyć, że nie ma takich rodzajów LM, które byłyby właściwe wyłącznie humorowi. V. Raskin skłania się nawet ku tezie, że mechanizm logiczny nie istnieje jako osobny element, ale jest efektem synergii wszystkich innych elementów żartu (Raskin 2004).

Innym podejściem teoretycznym do zagadnienia sposobu rozwiązywania niezgodności w puencie jest próba sprowadzenia go do jednej ogólnej zasady. Pod tym kątem badano dotąd użyteczność mechanizmów takich jak: rozumowanie oparte na fałszywych przesłankach (Hempelmann 2004), odwrócenie figura–tło (Hempelmann, Attardo 2011), mapowanie (Hempelmann 2000; Attardo, Hempelmann, Di Maio 2002; Brône, Feyaerts 2004), przesunięcie niezgodności – *incongruity shift* (Hempelmann, Attardo 2011), tworzenie metafor pojęciowych (Hillson, Martin 1994). W niektórych spośród wymienionych tu propozycji można dostrzec wspólną zasadę przenoszenia cech(y) elementu zbioru tworzącego interpretację jawną na element zbioru tworzącego interpretację rekonstruowaną, co można opisać jako: X jest pod pewnym względem Y. Zwykle pod uwagę brana jest cecha drugorzędna, mało istotna, ale sugerowana/narzucana odbiorcy dzięki obecności pewnych „determinant” tekstowych, np. w żarcie (1) zakochany to żebrak ze względu na natarczywość prośb i reakcję wdowy na jego zachowanie, w żarcie (7) dama to czapla ze względu na cechę częstego jedzenia, w (9) – złośliwość to choroba ze względu na negatywne skutki itd. Warto jednak zauważyć, że X jest pod pewnym względem Y nie tylko realnie, ale często pozornie, co uwidacznia się szczególnie w żartach słownych, np. w żarcie (2) szlachcic to zwierzę ze względu na tożsamość nazwy (Kozieł/kozieł). W tego rodzaju humorze słownym odbiorca dokonuje zwykle mechanicznego przeniesienia związków brzmieniowych na

poziom treści. Danuta Buttler nazywa ten zabieg próbą „narzucenia absolutnej symetrii struktury i treści” (Buttler 1968: 227), Tony Veale pisze zaś o mapowaniu powierzchniowej struktury językowej na głębszej reprezentacji pojęciowej (Veale 2004: 420). Z kolei Hempelmann stwierdza, że za tym procesem stoi fałszywe rozumowanie, które można opisać następująco: „jeśli znaczenie motywuje stronę brzmieniową i w dwóch wyrazach brzmienie jest tożsame (lub podobne), to znaczenie tych dwóch wyrazów musi być pod pewnym względem powiązane” (Hempelmann 2004: 387 – tłum. A.K.).

Choć wykorzystanie opisanego mechanizmu wydaje się użyteczne w zrozumieniu przebiegu procesu rozwiązywania niezgodności w niektórych żartach, to jednak nie można go odnieść do wszystkich omawianych tu przykładów (por. np. żart [3]), co zdaje się sugerować, że zwolennicy tego podejścia wciąż są na początku drogi wiodącej do odkrycia ogólnego mechanizmu rozwiązywania niezgodności w tekstach humorystycznych, a przedstawione dotąd koncepcje, choć przydatne, okazują się jednak niewystarczające.

Sceptyczne stanowisko wobec poszukiwania mechanizmu logicznego prezentują natomiast kognitywiści (zob. np. Brône, Feyaerts 2004) i zwolennicy wykorzystania w badaniach nad humorem teorii relewancji Dana Sperbera i Deirdre Wilson (zob. np. Jodłowiec 2008; Yus 2016). Kognitywiści wychodzą z założenia, że niezgodność i jej rozwiązanie to dwie strony tej samej struktury poznawczej. Uważają oni, że istnieje prototypowy model *construal operations*, w którym nieprototypowe użycia mogą potencjalnie wywołać efekt humorystyczny, negują tym samym wyodrębnianie mechanizmu logicznego jako specyficznego dla humoru i uznają takie działanie za zbędne. Z kolei językoznawcy odwołujący się do teorii relewancji tłumaczą, że odbiór tekstów humorystycznych i niehumorystycznych jest oparty na tych samych mechanizmach przetwarzania.

5. Podsumowanie

Przegląd językoznawczych badań nad puentami dowodzi, że cechą konstytutywną tych ostatnich jest obecność niezgodności, która wynika z naruszenia oczekiwań odbiorcy powstałych w procesie percepcji tekstu, oraz sposób jej rozwiązywania/uzasadniania. Różnica między puentami humorystycznymi a pozostałymi tkwi przede wszystkim w charakterze tego uzasadnienia oraz w jego treści. W wypadku puent, które pojawiają się w tekstach wywołujących efekt rozbawienia, rozwiązanie jest zazwyczaj pozorne i może przyczyniać się do powstawania kolejnych niezgodności, w puentach niehumorystycznych – jest ono zwykle całkowite i rzeczywiste. Efekt humorystyczny puent zależy również w dużej mierze od informacji ujawniających się na końcowym etapie przetwarzania tekstu. W żartach są to często treści absurdałne, tabuizowane lub służące degradacji podmiotu.

Ze względu na możliwość występowania różnego rodzaju niezgodności w puencie sposób ich uzasadniania może mieć podłoże semantyczne, pragmatyczne lub logiczne. Z tej racji językoznawcy mają trudność z jednoznacznym określeniem, jakie mechanizmy (lub jaki mechanizm) stoją u podstaw rozwiązywania niespójności i jaki jest ich związek z wywołaniem efektu rozbawienia u odbiorcy. Ewentualne rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga niewątpliwie dalszych badań.

Rozpoznawanie i rozwiązywanie niezgodności w tekstach puentowanych stanowi zawsze pewne wyzwanie dla odbiorcy. Jest to szczególnie widoczne w przypadku żartów dawnych. W zbiorze przedstawionym przez Górnickiego percepcję humoru ułatwiają różnego rodzaju komentarze i objaśnienia.

Wiele spośród przedstawionych w artykule hipotez znajduje potwierdzenie w przedstawionym materiale, inne wymagają dalszej weryfikacji, zwłaszcza badań porównawczych różnych tekstów puentowanych, w tym niehumorystycznych.

Literatura

- ATTARDO S., 1988, *Trends in European humor research: Towards a text model*, „Humor: International Journal of Humor Research” 1, nr 4, s. 349–369.
- ATTARDO S., 1994, *Linguistic Theories of Humor*, Berlin – New York.
- ATTARDO S., 1997, *The semantic foundations of cognitive theories of humor*, „Humor: International Journal of Humor Research” 10, nr 4, s. 395–420, <https://doi.org/10.1515/humr.1997.10.4.395>.
- ATTARDO S., 2001, *Humorous Texts: A Semantic and Pragmatic Analysis*, Berlin – New York, <https://doi.org/10.1515/9783110887969>.
- ATTARDO S., 2020, *The Linguistics of Humor: An Introduction*, Oxford, <https://doi.org/10.1093/os0/9780198791270.001.0001>.
- ATTARDO S., HEMPELMANN Ch.F., DI MAIO S., 2002, *Script oppositions and logical mechanisms: Modeling incongruities and their resolutions*, „Humor: International Journal of Humor Research” 15, nr 1, s. 3–46, <https://doi.org/10.1515/humr.2002.004>.
- ATTARDO S., RASKIN V., 1991, *Script theory revis(it)ed: Joke similarity and joke representation model*, „Humor: International Journal of Humor Research” 4, nr 3–4, s. 293–348, <https://doi.org/10.1515/humr.1991.4.3-4.293>.
- AUBOUIN E., 1948, *Technique et psychologie du comique*, Marseilles.
- BRÔNE G., FEYAERTS K., 2004, *Assessing the SSTH and GTVH: A view from cognitive linguistics*, „Humor: International Journal of Humor Research” 17, nr 4, s. 361–372, <https://doi.org/10.1515/humr.2004.17.4.361>.
- BRZozowska D., 2000, *O dowcipach polskich i angielskich. Aspekty językowo-kulturowe*, „Orbis Linguarum. Legnickie Rozprawy Filologiczne” 22, s. 229–230.
- BRZozowska D., 2012, *Logiczne aspekty języka a teksty humorystyczne. Rola mechanizmu logicznego w dowcipach*, „Investigationes Linguisticae” 25, s. 15–26, <https://doi.org/10.14746/il.2012.25.2>.
- BUTTLER D., 1968, *Polski dowcip językowy*, Warszawa.
- BYSTROŃ J.S., 1939, *Komizm*, Lwów.

- CHŁOPICKI W., 1995, *O humorze poważnie*, Kraków.
- DAVIES Ch., 2004, *Victor Raskin on jokes*, „Humor: International Journal of Humor Research” 17, nr 4, s. 373–380, <https://doi.org/10.1515/humr.2004.17.4.373>.
- DAVIES Ch., 2011, *Logical mechanisms: A critique*, „Humor: International Journal of Humor Research” 24, nr 2, s. 159–165, <https://doi.org/10.1515/HUMR.2011.010>.
- DYNEL M., 2012, *What RT cannot do, IR can – on the incremental interpretation of jokes in (non)relevance-theoretic terms*, [w:] E. Wałaszewska, A. Piskorska (red.), *Relevance Theory: More than Understanding*, Newcastle, s. 147–166.
- EICHINGER FERRO-LUZZI G., 1990, *Tamil jokes and the polythetic-prototype approach to humor*, „Humor: International Journal of Humor Research” 3, nr 2, s. 147–158, <https://doi.org/10.1515/humr.1990.3.2.147>.
- FORABOSCO G., 2008, *Is the concept of incongruity still a useful construct for the advancement of humor research?*, „Lodz Papers in Pragmatics” 4(1), s. 45–62, <https://doi.org/10.2478/V10016-008-0003-5>.
- FREUD S., 1993, *Dowcip i jego stosunek do nieświadomości*, przeł. R. Reszke, Warszawa [wyd. 1 niem. – 1905].
- GIORA R., 1991, *On the cognitive aspects of the joke*, „Journal of Pragmatics” 16(5), s. 465–485, [https://doi.org/10.1016/0378-2166\(91\)90137-M](https://doi.org/10.1016/0378-2166(91)90137-M).
- GÓRNICKI Ł., 1954, *Dworzanin polski*, oprac. R. Pollak, wyd. 2, Wrocław.
- HEMPELMANN Ch.F., 2000, *Incongruity and Resolution of Humorous Narratives – Linguistic Humor Theory and the Medieval Bawdry of Rabelais, Boccaccio, and Chaucer* [unpublished M.A. thesis], Youngstown State University.
- HEMPELMANN Ch.F., 2004, *Script opposition and logical mechanism in punning*, „Humor: International Journal of Humor Research” 17, nr 4, s. 381–392, <https://doi.org/10.1515/humr.2004.17.4.381>.
- HEMPELMANN Ch.F., ATTARDO S., 2011, *Resolutions and their incongruities: Further thoughts on logical mechanisms*, „Humor: International Journal of Humor Research” 24, nr 2, s. 125–149, <https://doi.org/10.1515/HUMR.2011.008>.
- HEMPELMANN Ch.F., RUCH W., 2005, 3 *WD meets GTVH: Breaking the ground for interdisciplinary humor research*, „Humor: International Journal of Humor Research” 18, nr 4, s. 353–387, <https://doi.org/10.1515/humr.2005.18.4.353>.
- HILLSON T.R., MARTIN R.A., 1994, *What’s so funny about that? The domains-interaction approach as a model of incongruity and resolution in humor*, „Motivation and Emotion” 18, s. 1–29, <https://doi.org/10.1007/BF02252473>.
- JODŁOWIEC M., 2008, *What’s in the punchline?*, [w:] E. Wałaszewska, M. Kisielewska-Krysiuk, A. Korzeniowska, M. Grzegorzewska (red.), *Relevant Worlds: Current Perspectives on Language, Translation and Relevance Theory*, Newcastle upon Tyne, s. 67–86.
- KRASOWSKA A., 2020, *O pojęciu kompetencji w lingwistycznych badaniach nad humorem*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXXVI, s. 107–120, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0014.6677>.
- KRASOWSKA A., 2022, *Strukturalna analiza dowcipu – o modelu izotopijno-dysjunkcyjnym Salvatore Attardya z perspektywy kilku dekad*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXXVIII, s. 169–182, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0016.2017>.
- KRASOWSKA A., 2023, *Przełączniki izotopii w żartach szesnastowiecznych (na podstawie Dworzanina polskiego Łukasza Górnickiego)*, [w:] A. Krasowska, A. Karolczuk (red.), *Komizm historyczny i współczesny*, Warszawa, s. 21–39.

- ORING E., 2019, *Oppositions, overlaps, and onotologies: The general theory of verbal humor revisited*, „Humor: International Journal of Humor Research” 32, nr 2, s. 151–170, <https://doi.org/10.1515/humor-2018-0066>.
- RASKIN V., 1985, *Semantic Mechanisms of Humor*, Dordrecht.
- RASKIN V., 1987, *Linguistic heuristics of humor: A script-based semantic approach*, „International Journal of the Sociology of Language” t. 65, s. 11–26, <https://doi.org/10.1515/ijsl-1987-6503>.
- RASKIN V., 2004, *Afterword*, „Humor: International Journal of Humor Research” 17, nr 4, s. 429–436, <https://doi.org/10.1515/humr.2004.17.4.429>.
- RITCHIE G., 2004, *The Linguistic Analysis of Jokes*, London – New York.
- RITCHIE G., 2009, *Variants of incongruity resolution*, „Journal of Literary Theory” 3(2), s. 313–332, <https://doi.org/10.1515/JLT.2009.017>.
- ROTHBART M.K., 1976, *Incongruity, problem-solving and laughter*, [w:] A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *Humour and Laughter: Theory, Research and Applications*, London, s. 37–54.
- RUCH W., ATTARDO S., RASKIN V., 1993, *Toward an empirical verification of the General Theory of Verbal Humor*, „Humor: International Journal of Humor Research” 6, nr 2, s. 123–136, <https://doi.org/10.1515/humr.1993.6.2.123>.
- SAMSON A.C., HEMPELMANN Ch.F., 2011, *Humor with backgrounded incongruity: Does more required suspension of disbelief affect humor perception?*, „Humor: International Journal of Humor Research” 24, nr 2, s. 167–185, <https://doi.org/10.1515/HUMR.2011.011>.
- SARBIEWSKI M.K., 1620, *De acuto et arguto liber unicus, sive Seneca et Martialis...*, [w:] S. Skimina (oprac.), 1958, *Wykłady poetyki*, Wrocław.
- SULS J.M., 1972, *A Two-Stage Model for the Appreciation of Jokes and Cartoons: An Information-Processing Analysis*, [w:] J.H. Goldstein, P.E. McGhee (red.), *The Psychology of Humor: Theoretical Perspectives and Empirical Issues*, New York – London, s. 81–100, <https://doi.org/10.1016/B978-0-12-288950-9.50010-9>.
- TSAKONA V., 2003, *Jab lines in narrative jokes*, „Humor: International Journal of Humor Research” 16, nr 3, s. 315–329, <https://doi.org/10.1515/humr.2003.017>.
- VEALE T., 2004, *Incongruity in humor: Root cause or epiphenomenon?*, „Humor: International Journal of Humor Research” 17, nr 4, s. 419–428, <https://doi.org/10.1515/humr.2004.17.4.419>.
- WYER R.S., COLLINS J.E., 1992, *A theory of humor elicitation*, „Psychological Review” 99, nr 4, s. 663–688, <https://doi.org/10.1037/0033-295X.99.4.663>.
- YUS F., 2016, *Humour and Relevance*, Amsterdam – Philadelphia, <https://doi.org/10.1075/thr.4>.
- ZIV A., 1984, *Personality and Sense of Humor*, New York.

Incongruity and Its Resolution – On Humorous (Punch)Lines from a Linguistic Perspective Abstract

The aim of the article is to discuss linguistic research on the types of incongruities and ways of resolving them in humorous texts. The author of the article tries to answer the following questions:

- Is incongruity necessary to achieve a humorous effect?
- Is incongruity a sufficient condition for humour?

- Do humorous incongruities exist?
- Is incongruity in humorous texts resolvable and to what extent?
- What mechanisms underlie the resolution of humorous incongruities?

For this purpose, the author refers to, among others, the assumptions of IDM, SSTH, GTVH and FR. Then, she verifies the theoretical assumptions using examples of sixteenth-century Polish jokes (based on Łukasz Górnicki's *Dworzanin polski*). Most of the cited assumptions are confirmed; others (such as the possibility of distinguishing one general mechanism for resolving incongruities) are rejected.